



TYGODNIK SALWATORSKI

1.04.04 r. • PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 15 (486) • Rok 10

ZMARTWYCHWSTAJE ŻYCIE

To już bez Ciebie
druga wiosna,
chciałam właśnie biec
do rodzinnego domu,
opowiedzieć Ci o słońcu,

przywitać z balkonów
wraz z Tobą
ukochane drzewa,
słuchać jak w gardłach ptasich
srebro się przelewa,

z Rynku Kleparskiego
przynieść pęk żonkili
w kolorze brzusków
rozćwierkanych gili

obsiadłych krzewy
pod naszym balkonem,
popatrzeć razem
na pierwsze zielone
listki

z ascezy gałązek wytręste,

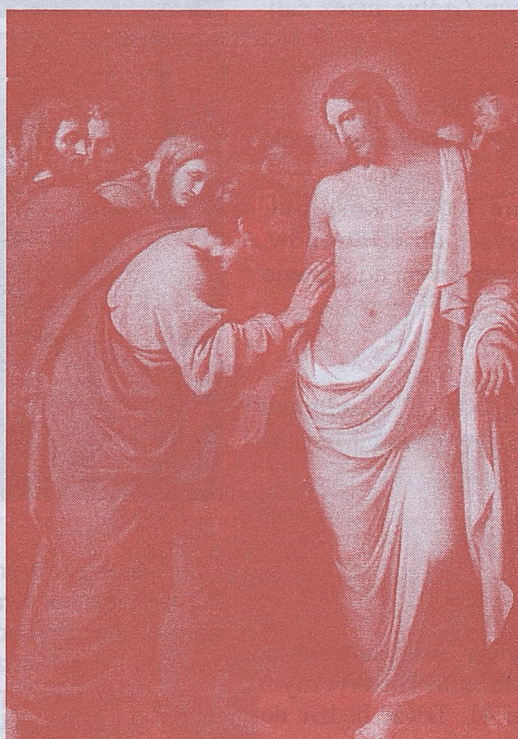
lecz mogę odwiedzać Cię tylko
już w innym ogrodzie
pośród chłodu krzyży,
gdzie kamienne grodze.

Mogę Ci żonkile zostawić
na omszałej płycie,
strącając z niej pleśń śniegu
szepnąć - wiesz, Mamo

ZMARTWYCHWSTAJE ŻYCIE.

Krystyna Alicja Jezierska

ZMARTWYCHWSTAŁ PAN, ALLELUJA!



Drodzy Czytelnicy!

W imieniu Redakcji „Tygodnika Salwatorskiego” pragnę złożyć wszystkim naszym Współpracownikom i Czytelnikom życzenia Bożych, zdrowych i szczęśliwych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Dzięki Niemu mamy prawo do życia wiecznego i tak jak On możemy pokonać śmierć. Nie ma większej miłości jak obdarować kogoś życiem, poświęcając własne, tak jak to zrobił Bóg wcielony. Analiza i próba współczucia męki Pańskiej w okresie Wielkiego Postu, a szczególnie Triduum przybliżyły nas do tej wielkiej Tajemnicy. Tym większą mamy radość z przeżywania świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Niech będzie udziałem nas wszystkich, niech ogarnie wszystkich, którzy jej dotąd nie doświadczyli. Alleluja!

Piotr Boroń
red. naczelny „Tygodnika Salwatorskiego”

Redakcji i Czytelnikom „Tygodnika Salwatorskiego” z okazji świąt wielkanocnych składam serdeczne życzenia umocnienia w wierze, wzrostu w nauce i trwania w miłości - tych trzech najważniejszych darów otrzymanych we chrzcie - które przez całe życie mamy rozwijać - w jedności z Zmartwychwstałym Panem

Nielhanc 2004.

ks. Józef Brzyz

Triduum paschalne

Wielki Czwartek

- Spowiedź od godz. 6.30 do 8.30 i od godz. 16.30 do 17.45
- Msza święta Wieczery Pańskiej o godz. 18.00
- Po Mszy św. przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Ciemnicy na pamiątkę pojmania Jezusa
- Adoracja.

Wielki Piątek

- Adoracja Najśw. Sakramentu przez cały dzień
- Liturgia Męki Pańskiej o godz. 18.00
- Po liturgii przeniesienie Najśw. Sakramentu do Bożego Grobu.
- Obowiązuje ścisły post - nikt nie ma dyspensy.

Wielka Sobota

- Adoracja Najśw. Sakramentu przy Bożym Grobie przez cały dzień
- Spowiedź od godz. 6.30 do 8.30
- Świecenie pokarmów od godz. 10.00 do 17.00
- O godz. 18.00 Liturgia Wigilii Paschalnej: poświęcenie ognia, paschału i Liturgia Słowa
- Po Mszy św. procesja rezurekcyjna wokół kościoła. Prosimy o przyniesienie świec oraz asystę do feretronów, chorągwi i baldachimu, zapraszamy również dzieci do sypania kwiatów.

Poniedziałek Wielkanocny

W Poniedziałek Wielkanocny Mszę św. o godz. 12.00 odprawi na dziedzińcu SS. Norbertanek ks. kard. Franciszek Macharski.



PIOTR TUMIDAŃSKI (2)

Kwietniowy Salon Zwierzyniecki

Wystawa *Mistyczna przestrzeń Krakowa* została otwarta w Niedzielę Palmową w samo południe w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa przy ul. Królowej Jadwigi 41. Trwać będzie do końca maja 2004 r.

Nie potrafię pisać o tej wystawie, a właściwie o całym misterium poezji, muzyki o malarstwa, przywołanego do architektury, przyrody i abstrakcji, które łączą się w magiczną, mistyczną całość.

Wyraził tę idę w słowach artysta malarz, kurator wystawy i przewodniczący Zwierzynieckiego Koła Przyjaciół Sztuk Wszelkich Wielaw Nowak słowami: „Mistyca jest jako związek między duszą ludzką - która uważa się za rzeczywistość bezinteresowną - a duchowo pojętym absolutem. Stanowisko to łączy się z przekonaniem, że komunikacja tego rodzaju jest najwyższym dobrem, jakie człowiek może osiągnąć na ziemi. Można mówić też o zjednoczeniu miłości z absolutem przy zatraceniu poczucia indywidualności i odrębności przedmiotu ludzkiego. Za najwyższą formę mistycyzmu uważa się zjednoczenie z bóstwem.”

Aby jednak mistyczna przestrzeń zaistniała, trzeba było wielu prozaicznych zabiegów. Poczynając od Urzędu Miasta, poprzez Radę Dzielnicy, Muzeum Historyczne, a przede wszystkim ogromny wkład pracy i uskrzydlenia, uwznioślenia samych Artystów. Po wystawie tylko obrazy zostaną, jeszcze w katalogu można utwory poetyckie przeczytać, ale muzyka i ta niepowtarzalna atmosfera uleci niepostrzeżenie.

Ładnego wprowadzenia dokonał pan Piotr Boroń. „Cieszymy się pięknem Krakowa i tym, że jesteśmy razem, czujemy to miasto, możemy oderwać się od spraw codziennych i przybliżyć coś, co jest gdzieś głęboko w nas”.

Nie sposób pominąć słów inicjatorce Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Wszelkich, które rozrasta się, obejmując Bronowice, Nową Hutę, Podgórze. Pani Halina Cieślińska-Brzeska weszła się, a wraz z nią wielu z nas, którym leży na sercu dobro naszego miasta i naszej kultury. A przecież nie wiadomo, jak potoczą się losy kultury i sztuki, która była ostoją przez wieki. Musimy strzec tego, co da się uchronić od zapomnienia, jak choćby sztukę witraży.

Zachęcamy do uczestnictwa wszystkich mieszkańców naszej dzielnicy w salonach zwierzynieckich i do oglądania wystawy, chociażby w okresie ferii świątecznych, aby trzymać się razem, nie dać się zalać pospolitości i bylejakości, kultywować i pielęgnować przetrwanie najlepszych tradycji, jądra tej ziemi.

Ze swej strony cieszę się, że dostałam w prezencie od Pana Boga możliwość przebywania w tym mieście i wśród tych ludzi.

Nie da się wymienić wszystkich uczestników we wspólnym dziele, ale Panią Barbarę Brzezińską, która całość imprezy prowadziła od strony muzycznej, włączając własną twórczość należy uhonorować dużym wkładem i radością wspólnego przeżywania. Tym bardziej, że nasz wieloletni bard Jerzy Bożyk, w związku z chorobą, nie mógł Jej wspierać.

Zewsząd rozlegały się najlepsze życzenia świąteczne, które jeszcze raz przekazujemy.

UTRUDNIENIA W RUCHU DROGOWYM, PARKINGI, OBJAZDY...

W niedzielę 18 kwietnia 2004 r. zamknięte będą dwie ulice: ul. Siostry Faustyny i ul. Fredry (dopuszczony tylko ruch dla mieszkańców, osób uprawnionych i inwalidów). Parking dla pojazdów osób niepełnosprawnych znajdować się będzie przy ul. Kołodziejkiej, dojazd od ul. Suchej.

Organizatorzy uroczystości i organizatorzy ruchu zachęcają mieszkańców Krakowa i okolic do korzystania z komunikacji publicznej. Wszystkie linie tramwajowe zmierzające do Łagiewnik będą wzmocnione dodatkowymi wagonami. Linie 10, 11, 18 będą przedłużone do Borku Fałęckiego. Linia autobusowa nr 155 zostanie skrócona do Kurdwanowa.

ORGANIZACJA POMOCY MEDYCZNEJ I INFORMACJA:

Na terenie Sanktuarium w budynku przy bramie nr 1 znajdować się będzie punkt osób zaginionych i informacyjny oraz oznakowane punkty pomocy medycznej.

Na ul. Siostry Faustyny należy poruszać się prawą połową jezdni do oznakowanych bram wejściowych.

Ze względów bezpieczeństwa uczestników uroczystości wychodzących z Sanktuarium prosimy o kierowanie się w stronę ul. Fredry lub pętli tramwajowej przy ul. Witosa.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Nowenna do Miłosierdzia Bożego: od Wielkiego Piątku (9 kwietnia) do Niedzieli Miłosierdzia Bożego (18 kwietnia)

Nocne czuwanie modlitwne przed świętem Miłosierdzia Bożego: sobota (17 kwietnia), Bazylika Miłosierdzia Bożego, 21.00-6.00

Święto Miłosierdzia Bożego (18 kwietnia):

Msze św.:

godz. 6.00 (BAZYLIKA): przewodniczy - ks. prałat Marian Rapacz, prezes Zarządu Fundacji Sanktuarium Bożego Miłosierdzia

godz. 8.00 (BAZYLIKA): ks. dr Józef Guzdek, Rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie

Obchody święta Miłosierdzia Bożego

(Niedzieli Miłosierdzia Bożego)

w sanktuarium w Krakowie Łagiewnikach:

Nowenna rozpocznie się w Wielki Piątek (9 kwietnia) o g. 15.00 w Bazylice.

Nocne czuwanie modlitwne: Bazylika, sobota (17 kwietnia) g. 21.00 – 6.00

Porządek Mszy świętych

– Niedziela 18 kwietnia

6.00, 8.00, 10.00, 18.00 – Bazylika (nr 4)

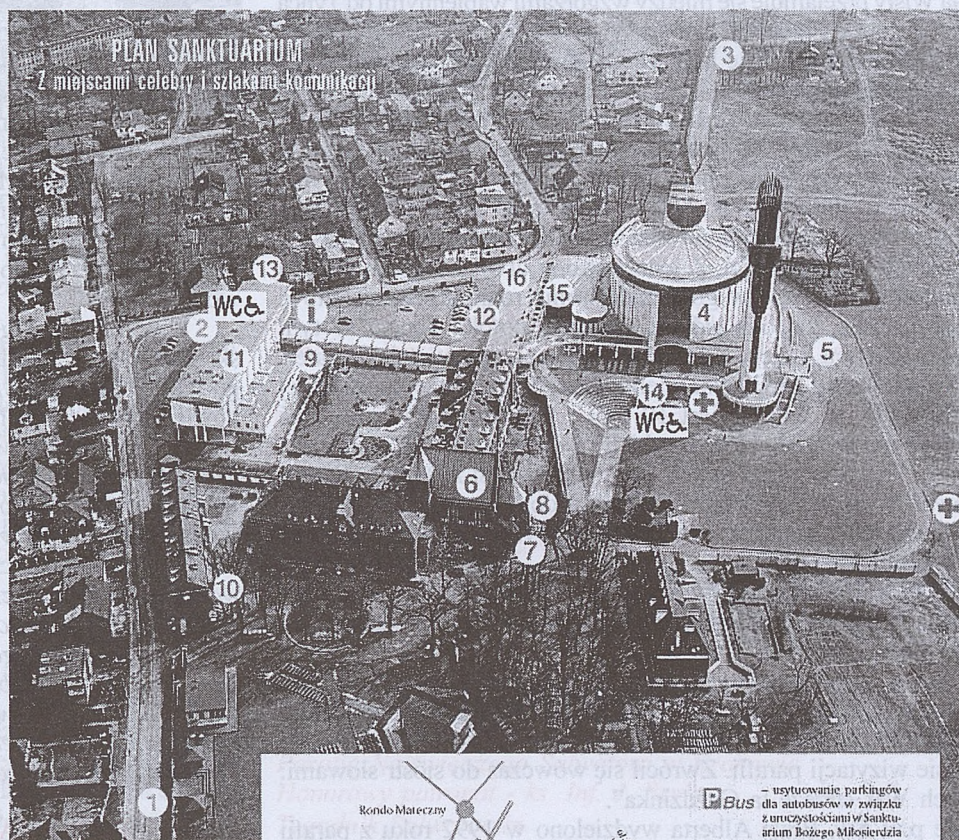
12.00, 16.30 – przy nowym ołtarzu połowym obok Bazyliki (nr 5)

19.00 – kaplica klasztorna (nr 6)

15.00 Godzina Miłosierdzia

(prowadzona z Bazyliki)

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach

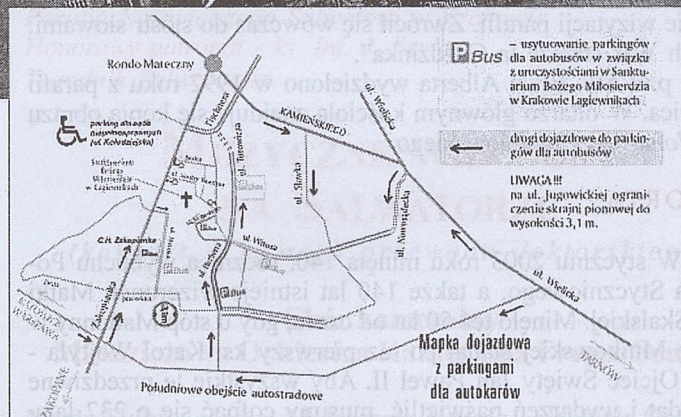


INFORMACJE

(012) 252 33 11

252 33 33

pielgrzymki@milosierdzie.pl



godz. 10.00 (BAZYLIKA): ks. biskup Jan Szkołoń, biskup pomocniczy krakowski
godz. 12.00 (OŁTAZ POŁOWY PRZY BAZYLICE): ks. kardynał Franciszek Macharski - metropolita krakowski
godz. 15.00 (GODZINA MIŁOSIERDZIA - BAZYLIKA): prowadzi - ks. infułat Jan Zając, kustosz Sanktuarium w Krakowie Łagiewnikach
godz. 16.30 (OŁTAZ POŁOWY PRZY BAZYLICE): ks. arcybiskup Damian Zimoń - metropolita katowicki
godz. 18.00 (BAZYLIKA) ks. arcybiskup Stanisław Nowak - metropolita częstochowski
godz. 19.00 (KAPLICA): o. dr Krzysztof Dyrek SI, prowincjał Księży Jezuitów

SZLAKAMI KSIĘDZA KAROLA WOJTYŁY

JURA KRAKOWSKO-CZĘSTOCHOWSKA, SALWATOR - MNIKÓW

MAŁY OJCÓW

Rozległa Wyżyna Małopolska, rozciągająca się od niecki górnośląskiej po Sandomierz, ograniczona od południa Wisłą, tworzy jednolity krajobraz złożony z pagórków, niskich gór i głębokich dolin. Najważniejsze jej części to - na wschodzie Góry Świętokrzyskie, a na zachodzie Jura Krakowsko-Częstochowska. Cały ten obszar, bardzo urozmaicony pod względem geologicznym, słynie z pięknych krajobrazów. Część Jury Krakowskiej oddziela od reszty dolina Rudawy. Rozpoczyna się od Sikornika k. Krakowa zwieńczonego Kopcem Kościuszki i Sowińcem z naturalnym parkiem leśnym Krakowa - Laskiem Wolskim. Ciągąca się od południa dolina Wisły przełamuje się między wzgórzami wapiennymi od Tyńca po Krzemionki. Pradawne koryto Wisły wytworzyło niegdyś obniżenie Cholerzyńskie - nie brak tu wapiennych skał, malowniczych dolin i rozległych lasów.

Leżąca tu słynna Dolina Mnikowska - zwana Małym Ojcowem - jest jednym z najbardziej malowniczych miejsc w Jurze, a najpiękniejszy jej fragment to skalny kanion „Skały” zwany też „Cyrklem” ciągnący się ok. 500 m. Tworzą go grupy białych, wapiennych skalic, sterczące po obu stronach wąwozu - wąwóz ma tutaj ok. 80 m głębokości. Z jednej strony urwiste zbocze porasta las, z drugiej strzelają w górę białe turnie rozmaitych kształtów. Panuje tu cisza, maćona jedynie szmerem potoku Sanka. W tym pięknym miejscu Walery Eliasz Radzikowski, znany malarz i taternik, namalował w 1863 roku wielki obraz Matki Bożej na gładkiej ścianie skały. W dolince jest 10 grot - w przeszłości miały być schronieniem konfederatów barskich i powstańców styczniowych. Jak głosi legenda, bywał tu król Zygmunt August z Barbarą Radziwiłłówną. Krakowianie często spędzali w dolince wolny czas. Miejsce to lubił także kardynał Stefan Sapieha. Wąwóz Mnikowski jest rezerwatem przyrody.

Wieś Mników (pierwotna nazwa Mnichów), na której terenie leży Dolinka Mnikowska, należała do kamedułów bielańskich. Z tego okresu pochodzi XVII-wieczny dwór, dzierżawiony od 1928 roku przez zgromadzenie ss. Albertynek - obecnie od 1966 roku mieści się tu dom formacyjny junioratu. Stojącą przed budynkiem figurkę Matki Bożej poświęcił ks. kard. Karol Wojtyła 1 maja 1977r., w czasie wizytacji parafii. Zwrócił się wówczas do siostr słowami: „...niech Was strzeże ta Gaździnka”.

Parafię p.w. Św. Brata Alberta wydzieleno w 1992 roku z parafii Morawica. W ołtarzu głównym kościoła znajduje się kopia obrazu *Ecce Homo* A. Chmielowskiego.

HISTORIA

W styczniu 2003 roku minęła 140. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego, a także 140 lat istnieje wizerunek Matki Bożej Skalskiej. Minęło też 50 lat od czasu, gdy u stóp Madonny w Dolinie Mnikowskiej stanął po raz pierwszy ks. Karol Wojtyła - dzisiaj Ojciec Święty Jan Paweł II. Aby wszystkie te przedziwne sploty dat i wydarzeń naświetlić, musimy cofnąć się o 232 lata. Wtedy to - w roku 1772, na mocy porozumienia państw ościennych - Rosji, Prus i Austrii - Polska, osłabiona politycznie i gospodarczo wskutek złych rządów, utraciła niepodległość. Trzy rozbiory: w latach 1772, 1793, 1795, doprowadziły do zniknięcia naszej Ojczyzny z mapy świata.

Były próby przeciwstawiania się tragicznej rzeczywistości. Pokojowa - uchwalenie Konstytucji 3. Maja w 1791 r., data ta stała się naszym świętem narodowym, oraz zbrojne powstania: wielkopolskie (1794, 1806, 1846, 1848), kościuszkowskie (1794), listopadowe (1830), Konfederacja Barska i wreszcie styczniowe, które obszerniej tutaj omówimy. Trwało rok: od 22 stycznia 1863 do lutego 1864. Były to wielkie zrywy narodowe, przegrane, ale jakże



potrzebne - dzięki nim, utrata niepodległości na 120 lat nigdy nie zdołała zniszczyć ducha Narodu Polskiego. Narodu, zawierzonego we Lwowie opiece Matki Najświętszej Królowej Polski w 1656 r. przez króla Jana Kazimierza. Spotkałam się też z takimi określeniami w literaturze dawnej, że przez lata niewoli trwała wielka, niestająca nowenna do Matki Bożej z błaganiami o przywrócenie wolności.

W homilii wygłoszonej 12 maja 1963 r. metropolita krakowski Karol Wojtyła, odsłaniając w 100-lecie powstania styczniowego tablicę pamiątkową w kościele oo. karmelitów bosych w Krakowie, poświęconą Sługom Bożym bratu Albertowi i ojcu Rafałowi, powiedział: *...pozwala nam ta dzisiejsza uroczystość wspomnieć z głęboką czcią wielkie, choć tragiczne, kosztowało wiele ofiar na polach bitew, jeszcze więcej ofiar w kaźniach Syberii - ale było potrzebne. I owi dwaj mężowie świadczą o tym, że było potrzebne. Wszyscy, którzy wówczas 1863 roku zrywali się do walki z potworną przemocą, z nieporównaną przemocą, ci wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, co im grozi. I dlatego czyny ich mają wewnętrzną wielkość: są nacechowane najgłębszą szlachetnością, wskazują na jakąś moc ducha ludzkiego i równocześnie są zdolne tę moc w innych rodzić. I dlatego my nie możemy wobec wydarzenia sprzed stulecia, wobec Powstania Styczniowego, przejść mimo...*

TRZEJ POWSTAŃCY

Do walki w powstaniach szła głównie młodzież. Wychowanie w duchu Bóg - Honor - Ojczyzna, owocowało poświęceniem bez granic - do utraty życia za wolność i niepodległość.

W takim duchu byli również wychowani, urodzeni w niewoli, trzej polscy powstańcy z roku 1863, o których szerzej tutaj wspomnę:

- o. Rafał - Józef Kalinowski, jego imię wiąże się z niedalekim sanktuarium w Czernej, gdzie był przeorem oraz z klasztorem w Wadowicach, którego był założycielem i przeorem.

W momencie wybuchu powstania miał 28 lat, był profesorem akademii inżynierskiej i kapitanem w wojsku carskim. O. Rafał wstąpił do zakonu karmelitów bosych gdy miał 40 lat, po powrocie z 8-letniego zesłania na Syberię.

- brat Albert - Adam Chmielowski - szedł do powstania mając zaledwie 17 lat - był więc bardzo młody. Uzdolniony malarsko, studiował w szkole rolniczej w Puławach. W bitwie pod Melchovem stracił nogę. Jego dziełem jest słynny obraz *Ecce Homo*. Brat Albert - również w wieku 40 lat - poszukiwał spełnienia swego powołania na drodze tercjarstwa franciszkańskiego. Dzięki niemu powstała w Krakowie Ogrzewalnia - „największy w ciągu dziejów miasta pomnik miłości bliźniego” (JP II), a także zgromadzenia braci i siostr, poświęcających się na wzór brata Alberta całkowicie

służbie ubogim i upośledzonym. To o nim, patronie mnikowskiej parafii, kardynał Karol Wojtyła powiedział 10 września 1974 r.: „W ciągu stuleci wciąż na nowo odnawiał się charyzmat serca, miłości, dobroci, pokory, oddania i służby w Kościele. Takim szczególnym charyzmatykiem serca, potwierdzającym tę prawdę, że Kościół na sercu jest zbudowany, będąc zbudowanym na skale, stał się za naszych czasów Sługa Boży Brat Albert.”

Trzecim powstańcem był Walery Eljasz Radzikowski, malarz, grafik, pedagog szkół średnich i wyższych, pisarz, historyk sztuki i kultury, fotografik, taternik, działacz społeczny i patriota. Urodził się 12 września 1841 r. w Krakowie w rodzinie troskliwie pielegnującej patriotyczne powstańcze tradycje sięgające Konfederacji Barskiej. Ojciec Walerego - Wojciech Eljasz - był twórcą obrazów religijnych i historycznych. Jego prace spotkamy w Morawicy (dwa obrazy), w kościele w Liszkach: św. Izydor i św. Kazimierz, w Tęczynku - obraz Serca Pana Jezusa.

Walery - wybitnie uzdolniony - studiował w latach 1856-62 na wydziale malarstwa Krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych pod kierunkiem Władysława Łuszczkiewicza, który wywarł duży wpływ na swoich uczniów. Wyprowadził ich z sal w plener, w czasie licznych wycieczek pokazał piękno przyrody i architektury, Kraków i jego świetną przeszłość (miało to wielkie znaczenie dla młodych ludzi, zważywszy, iż był to czas zaborów). Zachwyt dla piękna przyrody i miłość do gór nigdy już malarza nie opuściły. Jego dziełem jest wiele wspaniałych pejzaży (m.in. Babia Góra).

Napisał pierwszy, wielokrotnie wznawiany, przewodnik po Tatrach Pieninach. Był współzałożycielem Towarzystwa Tatrzańskiego (w tym roku stowarzyszenie to obchodzi 130 lat istnienia), organizatorem tatrzańskiej turystyki, przewodnikiem, czuwał nad schroniskami i ochroną przyrody tatrzańskiej.

Powstanie Styczniowe zastało chorego na tyfus Walerego Eljasza w Dreźnie, gdzie kontynuował studia. Tam więc, jako rekonwalescent, otrzymuje od powstańczego Rządu Narodowego misję udzielania pomocy spieszącym do kraju ochotnikom do powstania. Tu wspomnę, że młodszy brat Eljasza - Władysław, mając zaledwie 16 lat, umknął z domu i zaciągnął się w szeregi powstańcze. Walczył w słynnej, tragicznej dla Polaków, przegranej bitwie pod Miechovem 18 lutego 1863 r. - dostał się do niewoli i spędził 4 lata na zesłaniu.

MATKA BOŻA SKALSKA

Walery Eljasz Radzikowski był osobą świecką, ale to jemu właśnie zawdzięczamy niezwyklej urody, nigdzie na świecie niespokony, niepowtarzalny wizerunek Matki Bożej zwanej Skalską, namalowany w patriotycznym uniesieniu na gładkiej ścianie skałki w podkrakowskim Mnikowie. Prawdopodobnie ten nieistniejący już dzisiaj wizerunek powstał wiosną lub latem 1863 roku, a celem malarza było stworzenie miejsca modlitwy dla powstańców i krzepienie ich ducha.

Z licznych przekazów historycznych wiemy, że w Ojcowie i okolicy, w pobliżu granicy z zaborem rosyjskim, tworzyły się obozy powstańcze Mariana Langiewicza i o. Apolinarego Kurowskiego. Po klęsce miechowskiej z najsilniejszego oddziału powstańczego, liczącego ok. 2500 ludzi pochodzących z Krakowa i okolic ocalała niewielka grupa i przedarła się do oddziału Langiewicza. Walki trwały do lutego 1864 r., kiedy to powstanie ostatecznie upadło, a jego uczestnicy musieli uchodzić za granicę, kryli się w leśnych ostępach otaczających Kraków od strony północno-zachodniej skałkach i wąskimi Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Wówczas Madona Skalska - nazwana tak i czczona przez mieszkańców okolic - stała się również powierniczką modlitw mieszkańców Krakowa. Po upadku powstania zaborca zabronił bowiem modlitewnych spotkań Mszy św. za Ojczyznę w świątyniach krakowskich. Tajne Msze św., w których uczestniczono pod pretekstem rekreacyjnych wycieczek za miasto, nieraz widziała zapewne także Matka Boża Skalska. I niejedno dramatyczne, ostatnie spotkanie matki z synem uchodzącym za granicę w obawie utraty życia. Wiele łask wymodlili u jej stóp powstańcy, lud Boży, przedstawiciele arystokracji i wielkiego ziemianstwa wspierający powstanie: Potoccy, Tarnowscy, Sangusz-

kwowie czy Popielowie. Niejedną łaskę przywrócenia zdrowia, złagodzenia cierpienia ciała i ducha, u tej Matki Bożej wyproszone przez 140 lat. Do dziś słyszymy w Mnikowie legendę o przywróceniu zdrowia córce hrabiny Potockiej. Słyszymy też o współcześnie doznanych łaskach i opiekuńczym działaniu Maryi.

Alegoryczny wizerunek w stylu epoki, zamalowany w latach 70. i 80. ubiegłego wieku, przedstawiał Matkę Bożą jako Polonię. Niezwykłej urody postać Maryi Dziewicy, lekka i zwiewna, przedstawiona dynamicznie, w ruchu, „wychodzi ze skały” z dumnie podniesioną głową naprzeciw nadchodzącej wolności. Na twarzy widnieje powaga, skupienie i godność, a w olbrzymich oczach, pełnych wyrazu, skierowanych ku niebu - nadzieja. Przez lekkie szaty (z przekazu słownego: różowo-błękitne) prześwituje zarys stąpających nóg. Postać otula lekki płaszcz spięty klamrą na lewym ramieniu. Prawą stopą miażdży głowę węża - tutaj symbol zaborów. Maryja Polonia zdjęła koronę ciemniową - symbol cierpienia Narodu, ale nie wypuszcza jej z lewej dłoni, bowiem nie znamy przyszłości. Na głowie - otoczonej aureolą świętości teraz widnieje wieniec laurowy - symbol wolności, chwały i zwycięstwa. W prawej dłoni trzyma różaniec. Nie ustaje cierpienie, nie ustaje modlitwa - przez cierpienie i modlitwę do zbawienia i wolności - taka jest nasza nadzieja i wymowa wizerunku.

c.d.n.

*Urszula Własiuk
Prezes Fundacji Szlaki Papieskie*

Czcigodnym Parafianom-Ofiarodawcom Parafii Najświętszego Salwatora!

Radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, Błogosławieństwa Bożego, zdrowia, wszelkiej pomyślności i opieki Bożej na każdy dzień.

Jednocześnie pragniemy wyrazić wdzięczność za ofiarowaną pomoc, przyjaźń i zrozumienie tym wszystkim Parafianom, którzy w imię miłości Boga i bliźniego spieszą z pomocą ludziom biednym i potrzebującym z naszej Parafii. Szczere i serdeczne życzenia przesyłamy ze świątecznym pozdrowieniem
Wesołego Alleluja!

Członkowie Parafialnego Zespołu Charytatywnego Parafii Najśw. Salwatora

*Parafia Najświętszego Salwatora w Krakowie
Honorowy patronat - ks. Inf. J. Bryła
Tygodnik Salwatorski*

MUZYCZNE WIECZORY NA SALWATORZE

(koncert w ramach przewodu doktorskiego)

Chór kameralny Młodzieżowa Orkiestra Kameralna Fresco Sonare

Maria Skiba - sopran, **Małgorzata Hennig** - alt, **Piotr Szewczyk** - tenor, **Andrzej Zawisza** - bas, **Monika Bachowska** - dyrygent

w programie utwory:

G. P. da Palestrina, J.S. Bach, W. A. Mozart, F. Mendelssohn-Bartholdy, M. Durfl

18 kwietnia 2004 (niedziela), godz. 17.00 -
kościół SS. Norbertanek, ul. Kościuszki 88, Kraków

WSTĘP WOLNY

Koncert połączony z kwestą na rzecz Fundacji Chorych na SM im. Bł. Anieli Salawy. Koncert wspiera Gmina Miasta Kraków

CHCEMY UJRZEĆ JEZUSA (J 12, 21)

ORĘDZIE JANA PAWŁA II NA XIX ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY

DRODZY MŁODZI!

1. Rok 2004 jest ostatnim etapem przed wielkim spotkaniem w Kolonii, gdzie w 2005 r. obchodzony będzie XX Światowy Dzień Młodzieży. Zapraszam was więc do nasilenia waszego marszu duchowych przygotowań przez pogłębienie tematu, jaki wybrałem na tegoroczny, XIX Światowy Dzień: „Chcemy ujrzeć Jezusa” (J 12, 21).

Oto prośba, z jaką „niektórzy Grecy” przyszli któregoś dnia do Apostołów. Chcieli się dowiedzieć, kim był Jezus. Nie chodziło im tylko o to, by wiedzieć, jak wygląda człowiek Jezus. Powodowani wielką ciekawością i przecuciem, że znajdą odpowiedź na swe podstawowe pytania, chcieli wiedzieć, kim był naprawdę i skąd pochodził.

GŁĘBOKA WYMIANA SPOJRZEŃ Z JEZUSEM

2. Drodzy młodzi, wzywam i was, byście naśladowali owych „Greków”, którzy zwrócili się do Filipa, kierowani pragnieniem „ujrzenia Jezusa”. Niechaj wasze poszukiwania nie będą podyktowane zwykłą intelektualną ciekawością, chociaż i ona ma swą wartość, ale bodźcem do nich będzie wewnętrzna potrzeba znalezienia odpowiedzi na pytanie o sens waszego życia. Jak młody bogacz z Ewangelii, szukajcie i wy Jezusa, aby postawić Mu pytanie: „Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” (Mk 10, 17). Ewangelista Marek wyjaśnia, że Jezus spojrział na niego z miłością. Zastanówcie się także nad innym epizodem, w którym Jezus powiada do Natanaela: „Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym”, czytając w sercu tego Izraelity, w którym nie było fałszu (por. J 1, 47) piękne wyznanie wiary: „Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym” (J 1, 49). Ten, kto podchodzi do Jezusa z sercem wolnym od uprzedzeń, może dość łatwo osiągnąć wiarę, ponieważ to sam Jezus jako pierwszy zobaczył go i umiłował. Najbardziej wzniosły aspekt godności człowieka leży właśnie w jego powołaniu do łączności z Bogiem, w tej głębokiej wymianie spojrzeń, która przemienia życie. Aby ujrzeć Jezusa, należy przede wszystkim pozwolić, by On nas zobaczył!

Pragnienie ujrzenia Boga mieszka w sercu każdego mężczyzny i każdej kobiety. Drodzy młodzi, pozwólcie, by Jezus spojrział wam w oczy, ażeby wzrastało w was pragnienie ujrzenia Światłości, zakosztowania blasku Prawdy. Czy zdajemy sobie z tego sprawę, czy nie, Bóg stworzył nas, ponieważ nas miłuje i po to abyśmy i my Go kochali. Oto przyczyna przemożnej tęsknoty do Boga, którą człowiek nosi w sercu: „Szukam, o Panie, Twojego oblicza, swego oblicza nie zakrywaj przede mną” (Ps 27, 8). Oblicze to - jak wiemy - Bóg ukazał nam w Jezusie Chrystusie.

SZUKAJCIE JEGO OBLICZA

3. Czy i wy, drodzy młodzi, pragniecie kontemplować piękno tego Oblicza? Oto pytanie, z którym zwracam się do was z okazji tego Światowego Dnia Młodzieży roku 2004. Nie spieszcie się z odpowiedzią. Przede wszystkim wyciszcie się wewnętrznie. Pozwólcie, by wyszło z głębi serca to gorące pragnienie ujrzenia Boga, pragnienie czasem zagłuszone przez ggiełk świata i uroki przyjemności. Pozwólcie się ujawnić temu pragnieniu i doznajcie cudownego przeżycia spotkania z Jezusem. Chrześcijaństwo nie jest jedynie doktryną; jest spotkaniem w wierze z Bogiem, który stał się obecny w naszej historii wraz z wcieleniem Jezusa.

Na wszystkie sposoby starajcie się umożliwić to spotkanie,



PIOTR TUMIDAJSKI

Młodzi podczas Pieszej Pielgrzymki do Częstochowy - sierpień 2001

patrzając na Jezusa, który szuka was z zapalem. Szukajcie Go oczyma ciała w wydarzeniach życia i w twarzach innych; ale szukajcie Go także oczyma duszy poprzez modlitwę i rozważanie Słowa Bożego, albowiem „kontemplacja oblicza Chrystusa winna czerpać inspirację z tego, co mówi o Nim Pismo Święte” (*Novo millennio ineunte*, 17).

NIEBEZPIECZEŃSTWO ZNIEKSZTAŁCEN

4. Ujrzeć Jezusa, kontemplować Jego oblicze, to pragnienie nieodparte, ale też pragnienie, które człowiek czasem potrafi zniekształcić. Dzieje się tak za sprawą grzechu, którego istotą jest dokładnie odwrócenie oczu od Stwórcy, by zwrócić je na stworzenie.

Owi „Grecy” szukający prawdy nie mogliby zbliżyć się do Jezusa, gdyby ich pragnienie, zrodzone z wolnej woli, nie doprowadziło do podjęcia decyzji: „Chcemy ujrzeć Jezusa”. Być naprawdę wolnym oznacza mieć siłę, by wybrać Tego, dla którego zostaliśmy stworzeni i zgodzić się na Jego panowanie nad naszym życiem. Pojmujecie to w głębi waszych serc: wszystkie dobra tej ziemi, wszystkie sukcesy zawodowe, nawet ludzka miłość, o której marzycie, nie będą mogły nigdy zaspokoić w pełni waszych najbardziej wewnętrznych i głębokich oczekiwań. Tylko spotkanie z Jezusem może nadać pełny sens waszemu życiu; „Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”, napisał św. Augustyn (*Wyznania*, I, 1). Nie dajcie się odwieść od tych poszukiwań. Nie ustawajcie w nich, albowiem stawką jest wasza pełna realizacja i wasza radość.

SZKOŁA WOLNOŚCI I MIŁOŚCI

5. Drodzy przyjaciele, jeśli nauczycie się odkrywać Jezusa w Eucharystii, to będziecie umieli odkrywać Go także w waszych braciach i siostrach, a w szczególności w najuboższych. Eucharystia przyjęta z miłością i adorowana z zapalem staje się szkołą wolności i realizacji przykazania miłości. Jezus przemawia do nas wspólnym językiem daru z siebie i miłości aż do poświęcenia swego życia. Czy prosta jest ta mowa? Nie, sami o tym wiecie! Niełatwo jest zapomnieć o sobie; odwraca to od miłości zaborczej i narcystycznej, aby otworzyć człowieka na radość miłości, która jest darem. Ta eucharystyczna szkoła wolności i miłości uczy przezwyciężać powierzchowne emocje, by na trwałe uchwycić się tego,

prawdziwe i dobre; uwalnia od zasklepienia się w sobie i usposabia do otwarcia się na innych; uczy przejść od miłości uczuciowej do miłości prawdziwej. Albowiem miłość to nie tylko uczucie; jest akt woli, który polega na stałym wybieraniu cudzego dobra: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13).

Z taką wolnością i z taką gorejącą miłością Jezus uczy nas spotykać Go w innych, w pierwszym rzędzie w oszpeconym obliczu ubożego. Błogosławiona Teresa z Kalkuty miała zwyczaj dawać swoją „wizytówkę”, na której było napisane: „Owocem ciszy jest modlitwa, owocem modlitwy jest wiara, owocem wiary jest miłość, owocem miłości jest służba, owocem służby jest pokój”. Oto droga do spotkania z Jezusem. Wychodźcie naprzeciw wszystkim ludzkim cierpieniom z zapalem waszej wielkoduszności i z miłością, którą Bóg wlewa w wasze serca za pośrednictwem Ducha Świętego: „Zaprawdę powiadam wam: wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Świat pilnie i bezzwłocznie potrzebuje wielkiego protestycznego znaku braterskiej miłości! Nie wystarczy bowiem „mówić” o Jezusie; trzeba w jakiś sposób też uczynić Go „widocznym” przez wymowne świadectwo własnego życia (por. *Novo Millennio ineunte*, 16).

Nie zapominajcie też szukać Chrystusa i rozpoznawać Jego obecność w Kościele. Jest on niejako przedłużeniem Jego zbawczego dzieła w czasie i przestrzeni. To w nim i przez niego Jezus nie przestaje być widoczny dzisiaj i pozwala ludziom Go spotykać. W waszych parafiach, ruchach i wspólnotach bądźcie gościnni jedni dla drugich, aby wzrastała między wami jedność. Będzie to widzialny znak obecności Chrystusa w Kościele, mimo matowej przeszłości, jaką jest grzech ludzi.

ZNAK MIŁOŚCI - KRZYŻ

6. Niech was nie zaskoczy z kolei, że na swej drodze spotkacie Krzyż. Czyż Jezus nie powiedział, że ziarno gorczycy musi spaść na ziemię i obumrzeć, aby wydać owoc (por. J 12, 23-26)? Wyświadczył w ten sposób, że Jego życie ofiarowane aż po śmierć miało przynieść owoc. Wiecie o tym: już nigdy po zmartwychwstaniu Chrystusa śmierć nie będzie mieć ostatniego słowa. Miłość silniejsza jest od śmierci. Skoro Jezus zgodził się umrzeć na krzyżu, czyniąc z niego źródło życia i znak miłości, nie stało się tak z powodu słabości ani upodobania do cierpienia, lecz dla uzyskania dla nas zbawienia i abyśmy już teraz mieli udział w Jego boskim życiu.

Tę właśnie prawdę pragnąłem przypomnieć młodzieży świata, gdy przekazywałem jej wielki drewniany Krzyż na zakończenie Roku Świętego Odkupienia w 1984 roku. Od tej pory przemierzył wiele krajów w ramach przygotowań do kolejnych Dni Młodzieży. Setki tysięcy młodych ludzi modliło się przy tym Krzyżu. Składając u jego stóp ciężące im brzemienie, odkrywali, że Bóg ich miłuje, wielu z nich znalazło nawet siłę, by zmienić swe życie.

W tym roku, w 20. rocznicę tego wydarzenia, Krzyż zostanie uroczysto powitany w Berlinie, skąd w pielgrzymce przez całe Niemcy dotrze w przyszłym roku do Kolonii. Pragnę dzisiaj powiedzieć wam słowa, które wówczas wypowiedziałem: „Drodzy młodzi, zawierzam wam Krzyż Chrystusa! Nieście go w świat jako znak miłości Pana Jezusa do ludzkości i głoscie wszystkim, że nie ma zbawienia ani odkupienia, jak tylko w Chrystusie, umarłym i zmartwychwstałym”.

PROROCY ŚWIATA, KTÓRY NIE UMIERA

7. Wasi współcześni oczekują po was, że będziecie świadkami Tego, którego spotkaliście i który daje wam życie. W rzeczywistości dnia codziennego stańcie się nieustraszonymi świadkami miłości silniejszej od śmierci. Do was należy podjęcie tego wyzwania! Oddajcie swoje talenty i wasz młodzieńczy zapal na służbę przepowiadania Dobrej Nowiny. Bądźcie pełnymi entuzjazmu przyjaciółmi Jezusa, którzy ukazują Pana tym, którzy pragną Go uj-

rzeć, przede wszystkim tym, którzy są od Niego najdalej. Filip i Andrzej zaprowadzili owych „Greków” do Jezusa: posługujcie się ludzką przyjaźnią, by doprowadzać serca do źródła Bożej miłości. Poczujcie się do odpowiedzialności za ewangelizację waszych przyjaciół i wszystkich waszych rówieśników.

Najświętsza Maryja Panna, która przez całe życie oddawała się gorliwie kontemplacji oblicza Chrystusa, niechaj zachowa was nieustannie pod okiem swego Syna (por. *Rosarium Virginis Mariae*, 10) i wspiera w przygotowaniach do Światowego Dnia w Kolonii; już teraz zapraszam was, byście patrzyli na niego z odpowiedzialnym i czynnym entuzjazmem. Dziewica z Nazaretu, jako Matka troskliwa i cierpliwa, niechaj ukształtuje w was serce kontemplatywne i nauczy was koncentrować wzrok na Jezusie, abyście w tym świecie, który mija, byli prorokami świata, który nie umiera.

Z miłością udzielam wam specjalnego Błogosławieństwa, które niech wam towarzyszy na tej drodze.

Jan Paweł II

Watykan, 22 lutego 2004

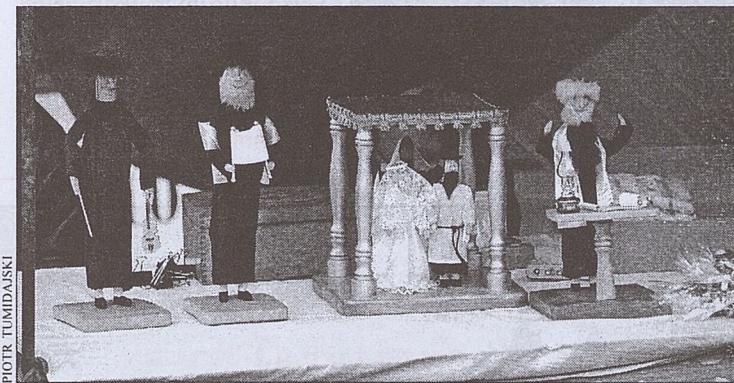
Wielkanoc

Misterium Zmartwychwstania z czią witamy,
pojednawczo rozwarte są niebios bramy.
bo aby była w nas odnowa,
sam Pan dał się ukrzyżować.

Pędzłami topól wiatr błękit maże
i słońce wlewa się przez witraże,
tęczą barw spacerują po stallach złotych,
patrzy do pustej Śmierci Croty.

Na forsycjach - gwiazdy Wielkiej Nocy
zielonym listkom dodają złocień,
dzwonią przyłasczki, a krokusy
dzieciom rozdają słoneczne całusy.

Tadeusz Z. Bednarski



PIOTR TUMIDAJSKI

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej
pragnie złożyć

najserdeczniejsze życzenia
zdrowych, spokojnych, przeżytych z Bogiem
Świąt Zmartwychwstania Zbawiciela

Zarząd POAK Salwator

JERZY PULCHNY O SOBIE...

Urodziłem się 19 maja 1952 roku w Krakowie, na Kazimierzu, a na Zwierzyńcu mieszkam od 1976 r. Zarówno wykształcenie, jak i całe moje zawodowe życie jest powiązane z budownictwem kolejowym.

W latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia zaczynałem od naśladowania, kopiowania, odrysowywania. Z tamtego okresu (na szczęście) nie posiadam żadnych prac, ani zdjęć. Zostało mi to, co najcenniejsze i najtrwalsze - zapal i radość tworzenia, i ufność, że to, co robię, znowu się komuś spodoba.

Pierwsze olejne obrazy i prace wykonane w innych technikach, które dotrwały do dzisiaj, wykonałem w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku. Malowałem olejem, węglem, ołówkiem, tuszem, akwarelą, ostatnio jednak bliskie mi są pastele olejne. Lubię też - i to bardzo - rysować ołówkiem: twarda linia i szara plama, światło i cień, coraz jaśniejsze, dalsze plany w tym samym kolorze, drewniane kapliczki i kościółki, cmentarne kamienne tablice, drzewa, drzewa, drzewa...!

Najlepsze, według mnie, prace - rysunki, szkice i inne obrazki - powstały w plenerze, gdzie brak jest czasu na solidne popracowanie. Zmusza to do pociągnięć szybkich, szkicowych, do rezygnacji z drobiazgów.

Nie uważam się za artystę i nie uważam, aby moje prace zasługiwały na zbytne wyróżnienie. Dlatego pierwsza wystawa moich obrazów i rysunków miała miejsce dopiero w grudniu 2002 r. w "Galerii Szczepan" przy parafii św. Szczepana w Krakowie.

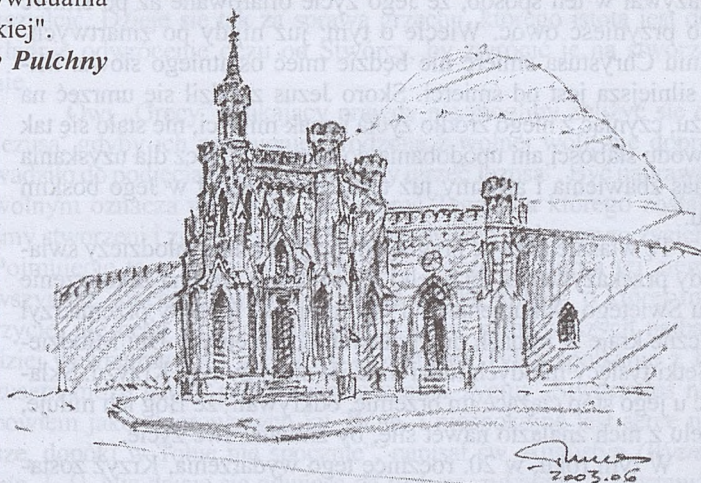
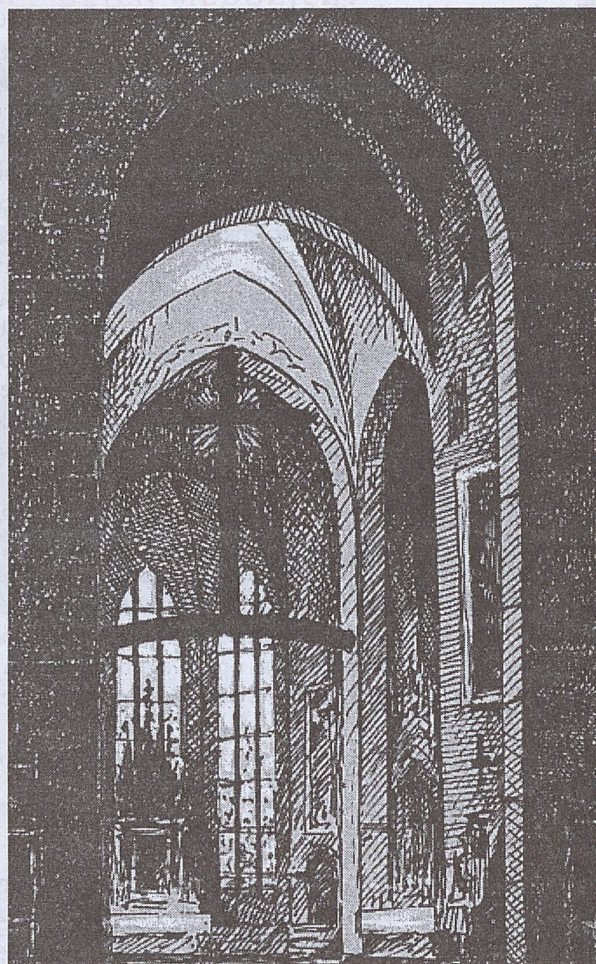
W zapisie cyfrowym posiadam około 500 prac - szkiców, rysunków i obrazów.

W tym stuleciu powstały mniejsze i większe, pastelowe obrazki - przede wszystkim pejzaże i kwiaty, nieco architektury i dwa portrety.

Drzewa - oprócz kwiatów - są najwdzięczniejszym tematem moich obrazów. Malowałem je różnymi technikami, lecz pastele olejne umożliwiły mi w miarę szybkie oddanie ich kolorytu i wdzięku, w warunkach - tak przecież ulotnego - oświetlenia.

Wystawa w Parafii Najświętszego Salwatora to szósta indywidualna wystawa moich prac w prawie czterdziestoletniej "karierze malarskiej".

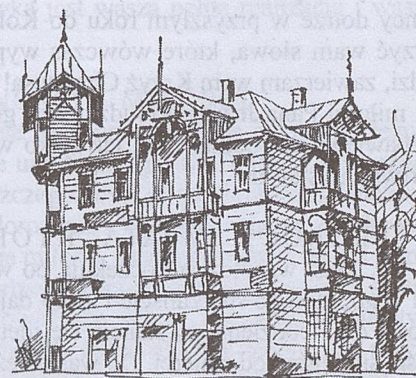
Jerzy Pulchny



W dniach od 4 do 18 kwietnia 2004 r. w sali pod plebanią prezentowanych jest 37 prac plastycznych Jerzego Pulchnego - rysunki ołówkiem i tuszem oraz obrazy wykonane techniką pasteli olejnych i ołówkowych. Tematyka różnorodna - kwiaty, drzewa, pejzaże i architektura - z akcentami zwierzyńskimi.



JERZY PULCHNY (5)



Jerzy Pulchny 79
KRYNICA

EMAUS

Wielu krakowian - nie tylko tych najmłodszych - z niecierpliwością czeka na Emaus... Odpusty emausowe organizowane są w niektórych miejscowościach Polski, Czech i Słowacji, jednak najbardziej znany jest oczywiście Emaus na Salwatorze. Tu festyn odbywa się wokół klasztoru Norbertanek oraz wzdłuż ulicy Kościuszki - okoliczne ulice zapełniają się świętującym tłumem. Na czas odpustu ustawia się liczne kraje jarmarczne i stawia stragany ze świecidełkami oraz słodyczkami. Pojawiają się również karuzele i huśtawki montowane specjalnie dla dzieci... Ludzie przybywają na Emaus, by dobrze się bawić i beztrudnie spędzić świąteczny dzień - jest to też znakomita okazja do uświadomienia sobie siły tradycji. Krakowianie świętują przecież Emaus od kilkuset lat i tradycja ta wciąż pozostaje żywa.

Nazwa "Emaus" pochodzi z Ewangelii Św. Łukasza, która opisuje spotkanie zmartwychwstałego Chrystusa z uczniami zdążającymi do miasteczka Emaus. W rozdziale 24 zamieszczony jest opis podróży dwóch uczniów Jezusa z Jerozolimy do miejscowości Emaus, oddalonej o około 10 km. Od wieków ten fragment Ewangelii odczytywany był w kościołach w Poniedziałek Wielkanocny. Zgodnie z prastarą tradycją dzień ten jest szczególnie obchodzony w parafii na Zwierzyńcu. W kościółku Najświętszego Salwatora można było uzyskać wówczas odpust.

Do XIX w. zwierzyński Emaus odbywał się na wzgórzu pomiędzy kościółkiem Najśw. Salwatora, drewnianą kaplicą św. Małgorzaty a murami kościoła Norbertanek. Później - gdy na wzgórzu salwatorskim zaczęto budować coraz więcej domów - Emaus przeniesiono na ulicę Tadeusza Kościuszki. Co rok w Wielki Poniedziałek stawały wzdłuż niej liczne kramy i stoiska, ze słodyczkami, dewocjonaliami i zabawkami.

Sprzedawano np. bransoletki, korale i łańcuszki oraz "złote pierścionki" z oczkami z kolorowego szkła. Dzieci zafascynowane były zabawkami pochodzącymi z warsztatów krakowskich, ale też m.in. z okolic Żywca, a ich różnorodność była ogromna. Wówczas część zabawek związana była z codziennym życiem - sprzedawano małe taczki, łopatki, motyki i grabie, "instrumenty muzyczne" - trąbki, gwizdki i piszczałki czy kolorowe skrzypce. Powiślały się też strzelby i rewolwery. Dzieciom podobały się wyrabiane przez krakowskich garncarzy gwizdki gliniane, o zabawnych zwierzęcych kształtach - najczęściej w kształcie kogucików, kresków, koników i krówek oraz rybek.

Przed laty obowiązywały jeszcze inne emausowe zwyczaje. *W poniedziałek wielkanocny poszedłem oglądać kościół, który nazywają Emaus, gdzie zbiera się wielki tłum obojga płci (...) Wszystka młodzież i żacy zachowują dawny zwyczaj noszenia dnia tego różdżki wierzbowej, na której rozwinięte są bazy i tymi idąc drogą na Emaus, uderzają dziewczęta brzydsze i mówią do nich: "czemu nie rychło na Emaus?"* - tak właśnie, jako święto młodzieży i okazję do zabawy, opisywał Emaus pod koniec XVI w. Giovanni Paulo Mucanti. W XVII wieku pojawiła się i szybko rozprzestrzeniła, jako niezbyt pasująca do żywiołowego i hałaśliwego odpustu, tradycja odpustu Arcybractwa Męki Pańskiej, wyruszająca z kościoła Franciszkanów. Bracia odziani w habity wyruszali rano i pod brackimi sztandarami udawali się na Zwierzyniec. Do refleksji nad własnym losem zachęcać miały obserwatorów pochodzący z bractwa - trupia czaszka i piszczele oraz recytowane

przez nich hasło *Memento Homo Mori*. Po przybyciu do kościółka Najświętszego Salwatora procesja okrążyła go trzy razy. Arcybractwo Męki Pańskiej istnieje do dziś przy kościele Franciszkanów.

Warto wiedzieć, że dawniej było w Krakowie więcej Emausów - przy kościele św. Gertrudy (podobno ostatni odbył się w roku 1799) oraz przy kościele św. Wawrzyńca na Kazimierzu (do roku 1640). Niektórzy badacze uważają, że Emaus, jak i zresztą Rękawka, są relikwiami pogańskich obchodów zadusznych.

Oto jak opisywał Emaus wielki miłośnik Krakowa, autor wielu publikacji, Ambroży Grabowski (żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku):

W poniedziałek wielkanocny, niemal cała ludność Krakowa udaje się na Emaus; miejscem zaś tego zebrania się ludu jest wzgórze na przedmieściu Zwierzyniec. W dniu tym popołudniu panowie jadą tam powozami, a lud udaje się tam pieszo. Przechadzka ta nazywająca się Emaus odbywać się ma na pamiątkę udania się Chrystusa pana do miasteczka Emaus po swoim Zmartwychwstaniu.

Nie wchodząc w rozpoznanie, czyli początek tego zwyczaju jest doprawdy tak pobożnym, zdawałoby mi się, że powstał on jeszcze z drugiego powodu, higienicznego. Jaki taki, bogaty czy ubogi, po długim poście, jaki taki mówię, najadłszy się szynki, kielbasy, jaj i placków, uczuł potrzebę ruchu i aby pomódz trawieniu, poszedł na dalsza przechadzkę; przy tem pora wiośniana, wołała za obręb miasta, a dobrze jest zszedłszy się z poczciwym sąsiadem, bzdurząc, gwarząc, iść za tłumem drugich.

Cały ten obchód Emausu kończy się na tem: zejdzie się tłum ludzi, znajomi połączą się w małe gromadki, każdy stanie, przejdzie się po wzgórzu, otworzy gębę, przypatrzy się snującym się tłumom i tak jak przyszedł, nie wiedząc po co, z niczem powraca do domu.

Tradycja odpustu Emaus to bogata część zwierzyńskiej spuścizny historycznej i kulturowej. Czym tegoroczny Emaus będzie różnił się od poprzednich? Aby to sprawdzić, wystarczy przejść się ulicą Kościuszki w świąteczny poniedziałek.

Anna-Maria Kos

Bibliografia:

Jan Adamczewski *Mała encyklopedia Krakowa*, Kraków 1996
 Michał Niezabitowski *Emaus* (na stronie www.krakow.pl)

Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna

"Ignatianum"

organizuje Korespondencyjny Kurs Biblijny dla wszystkich zainteresowanych Pismem Świętym. Każdy uczestnik kursu otrzymuje zeszyty (cena jednego zeszytu - 5 zł), które pomogą mu w zrozumieniu Biblii. Całość kursu obejmuje 35 zeszytów. Zgłoszenia należy składać wraz z kopertą zaadresowaną do siebie (+ naklejony znaczek) pod adres:

Ks. Zbigniew Marek SJ

30-250 Kraków, ul. Zaskale 1 z dopiskiem "Kurs Biblijny"



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

* * *

W Niedzielę Wielkanocną Msza św. chrzcielna o godz. 15.00.

* * *

W Poniedziałek Wielkanocny - odpust parafialny Emaus. Msza św. pod przewodnictwem JE Ks. Kard. F. Macharskiego o godz. 12.00 na dziedzińcu klasztornym. Powitanie metropolity o godz. 11.50. Po Mszy św. procesja z Najśw. Sakramentem dookoła kościoła.

* * *

W Poniedziałek Wielkanocny składka na tacę przeznaczona zostanie na Katolicki Uniwersytet Lubelski i Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie.

* * *

We wtorek 13 IV nieustanna nowenna do Bł. Bronisławy z Mszą św. o godz. 19.00.

* * *

Msza św. w intencji Ojca Świętego w piątek 16 IV o godz. 19.00.

Wszystkim Parafianom z okazji świąt Wielkanocnych najserdeczniejsze życzenia: Wszelkich Łask od Zmartwychwstałego Zbawiciela składają Księża Parafii Najśw. Salwatora.

W Krakowie

Było:

- ~ Prawie 10 ton artykułów spożywczych zebrano w krakowskich hipermarketach w akcji Banku Żywności. Dary zostały przekazane na przedświąteczną pomoc dla potrzebujących
- ~ 8. Wielkanocnemu Festiwalowi Ludwiga van Beethovena w Warszawie towarzyszyła krakowska wystawa autografów wielkich kompozytorów w Bibliotece Jagiellońskiej
- ~ 190 ton makulatury zebrali krakowscy uczniowie w tym roku szkolnym. Zwycięska szkoła (podstawowa nr 7) dostarczyła aż 25 ton
- ~ Na Rynku ułożono pisanek z 2 000 malowanych przez dzieci jajek
- ~ Stu nowych policjantów złożyło ślubowanie. W Małopolsce jest ich obecnie 7500
- ~ Rozpoczęła się akcja sterylizacji bezpańskich kotów. Miasto przeznaczyło na ten cel 15 tys. złotych

Jest:

- ~ Targi Wielkanocne na Rynku Głównym trwać będą jeszcze do Poniedziałku Wielkanocnego
- ~ Dwumetrowa odkrywka wokół kaplicy na cmentarzu Rakowickim ma pokazać w jakim stanie jest stara izolacja fundamentów. W tym roku przebudowany będzie plac wokół kaplicy, a wcześniej zrobiona nowa izolacja. Kaplica powstała w 1862 roku
- ~ Radni dzielnic (poprzedniej i obecnej kadencji) muszą zwrócić źle naliczone części diet. Słuszne skądinąd wezwanie do zwrotu nienależnych pieniędzy zostało jednak sformułowane w sposób sugerujący oszustwo radnych, podczas gdy był to błąd urzędni-

Zapraszamy na rekolekcje...

U KSIĘŻY SALWATORIANÓW

- 25 kwietnia-3 maja - Rekolekcje lectio divina I i II etap
- 7-9 maja - Szkoła kierownictwa duchowego: Seksualność: błogosławieństwo czy przekleństwo? Prowadzi ks. Marek Dziewiecki, psycholog i duszpasterz
- 14-16 maja - Szkoła Biblijna: Księga Jonasza. Prorok, który nie zgadza się z Bogiem. Prowadzi: ks. Alessandro Pronzat, włoski pisarz katolicki, dziennikarz
- 4-6 czerwca - Szkoła biblijna: Księga Rodzaju. Obietnica życia. Prowadzi: Bruna Costacurta, wykładowca teologii i duchowości Starożytności na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim
- 4-12 lipca - Ćwiczenia Ignacjańskie
- 5-13 sierpnia - Rekolekcje lectio divina I i II etap
- 18-26 sierpnia - Ćwiczenia Ignacjańskie
- 23 września-1 października - Ćwiczenia Ignacjańskie
- 8-10 października - Szkoła modlitwy Słowem Bożym: Jak przemodlić Słowo? Wprowadzenie do "Lectio divina" (cz.V)
- 5-7 listopada - Szkoła kierownictwa duchowego" Kierownictwo duchowe szkołą słuchania. Prowadzi: ks. Krzysztof Grzywocz, kierownik duchowy, terapeuta

Kalendarzyk liturgiczny:

- *** 11 IV (niedziela) - Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego
Czytania mszalne: Dz 10,34a.37-43; Kol 3,1-4; J 20,1-9
- *** 12 IV (poniedziałek) - Poniedziałek Wielkanocny - Odpust Emaus
- *** 13 IV (wtorek) - św. Marcina I, papieża i męczennika
- *** 16 IV (piątek) - dzień modlitw w intencji Ojca Świętego

ków i należałoby w pierwszej kolejności przeprosić radnych za kłopot

~ Około miliona osób co roku odwiedza w Łagiewnikach bazylikę Bożego Miłosierdzia, z tego 200 tys. to pielgrzymujący w Święto Miłosierdzia (pierwsza niedziela po Wielkanocy)

Będzie:

- ~ Opłata klimatyczna (1,60 zł za dobę) będzie w Krakowie pobierana od turystów od 1 lipca
- ~ Pociągi na trasie Kraków Główny-Wieliczka Rynek nadal będą kursować
- ~ Nie uda się do nowego roku akademickiego wykończyć Auditorium Maximum, jak to było pierwotnie w planie
- ~ 26 IV o 18.15 w dużej auli PAU odbędzie się wykład "Natura boi się próżni" prof. Andrzeja Białasa. Spotkania raz w miesiącu organizuje Kawiarnia Naukowa PAU i "Dziennika Polskiego"
- ~ W najbliższym czasie przejście podziemne pod ul. Rakowicka zostanie oficjalnie oddane do użytku i ruszy winda dla niepełnosprawnych. Na razie przejście stało się śmietniskiem
- ~ 38 krakowskich bezrobotnych znajdzie tymczasowe zatrudnienie przy pracach na wałach przeciwpowodziowych (w całej Małopolsce będzie to 459 osób). Koszty wynagrodzenia pokryje Fundusz Pracy

Być może:

- ~ W lipcu planowane jest otwarcie nieczynnej od 7 lat 8-kilometrowej linii kolejowej Bronowice-Batowice. Trasa wymaga solidnego remontu oraz wycinki drzew i krzewów
- ~ Być może nowy dworzec autobusowy będzie gotowy do 30 listopada. Będzie miał 2 płyty postojowe (poniżej i powyżej terenu)

opr. BS

JUBILEUSZ SMOKA

W poprzednią niedzielę 4 kwietnia w czasie pierwszoligowego meczu pomiędzy Wisłą Kraków a Amicą Wronki zaprzyjaźniony z naszą redakcją Wiacki Smok pan Tadeusz Kuś miał swój jubileusz. Był to jego 250. występ w barwach „Białej Gwiazdy”.

Z tej okazji Panu Tadeuszowi życzymy przynajmniej kolejnych 250 występów, przede wszystkim dotrwania w roli Smoka do jubileuszu 100-lecia jego kochanej „Wiselki”.

We wtorek 13 kwietnia Zwierzyniecki Klub Sportowy zaprasza na inaugurację wiosennej rundy rozgrywek Trampkarzy. Młodzi piłkarze Zwierzynieckiego będą podejmować rówieśników z drużyny Wandy Nowa Huta. Drużyna trampkarzy młodszych rozpocznie swój mecz o godzinie 15, a starsi o godzinie 16.30.

Działacze i Zawodnicy Zwierzynieckiego KS życzą wszystkim czytelnikom i sympatykom zdrowych, pogodnych Świąt Wielkiej Nocy.



PIOTR TUMIDAŃSKI

STABAT MATER I 7 DYRYGENTÓW

KONCERT DYPLOMOWY STUDENTÓW AM

We wtorek 6 kwietnia o godz. 17.00 w kościele SS. Norbertanek odbył się dość nietypowy koncert. Nietypowy za sprawą ilości dyrygentów - studentów Wydziału Dyrygentury, Edukacji Muzycznej i Muzyki Kościelnej Akademii Muzycznej, którzy bronili dyplomów (Zuzanna Słonowska, Grzegorz Piekarczyk, Agnieszka Konieczna, Mariola Tymcik, Elżbieta Kasperska, Krzysztof Klimkowski, Piotr Boronowicz. Na dyplomowy koncert zostało wybrane dzieło Stabat Mater Josepha Haydna.



PIOTR TUMIDAŃSKI (2)

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



Były minister skarbu Wiesław Kaczmarek powiedział w wywiadzie udzielonym "Gazecie Wyborczej", że w 2002 roku za wiedzą premiera zdecydowano o użyciu UOP-u, by odsunąć szefa PKN Orlenu Andrzeja Modrzejewskiego i zablokować zawarcie kontraktu na 14 mld dolarów na dostawę ropy. W wystąpieniu telewizyjnym premier Leszek Miller oświadczył, że "nie posługiwałem się służbami specjalnymi niezgodnie z prawem. Jako premier nie mam sobie nic do zarzucenia i nic do ukrycia".

Sejmowa Komisja Śledcza badająca aferę Rywina przyjęła głosami SLD raport Anity Błochowiak (SLD) jako ostateczne sprawozdanie ze swoich prac. Raport dowodzi, że Lew Rywin był oszustem i chciał wyłudzić od Agory pieniądze dla siebie, a nie dla "grupy trzymającej władzę". "Prace komisji śledczej zakończyły się kompromitacją. Wstydę się" - powiedział Tomasz Nałęcz. "Kończymy prace w niesławie" - podsumował Jan Rokita.

Minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz podał się do dymisji w związku z opublikowaniem w jednym z tygodników fragmentów pozyskanych zapisów z dysków MSZ. Premier dymisji nie przyjął. Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwo w sprawie ujawnienia informacji zawartych na dyskach MSZ.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski poprosił Jerzego Urbana, by tygodnik, którego jest redaktorem naczelnym, nie publikował informacji ze zdobytych dysków MSZ, gdyż mogłoby to zagrozić interesom państwa. "Ja w ogóle nie jestem skłonny do wzruszeń - będziemy dalej publikować" - odpowiedział Urban na pytanie dziennikarza czy "nie wzruszają pana apele prezydenta na temat dobra państwa".

Marek Kamiński na najbliższą wyprawę na biegun północny zabrał ze sobą niepełnosprawnego 15-latkę Jaśka Mełę z Malborka. Chłopiec 2 lata temu został porażony prądem i stracił rękę oraz nogę. Z Markiem Kamińskim wystartują do zdobywania bieguna 14 kwietnia i po tygodniowym marszu przy 30-stopniowym mrozie planują pokonać trasę 112 km.

We Wrocławiu stanie nowa fabryka Whirlpoola, która będzie produkować kuchenki i płyty kuchenne. Od czerwca 2002 roku Whirlpool jest właścicielem wrocławskiego Polaru.

Sensacyjnie zakończyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich na Słowacji. Najwięcej głosów zdobył były premier i lider opozycyjnej HZDS Vladimir Meciar.

Uczestnikom posiedzenia Rady Krajowej Sojuszu Lewicy Demokratycznej rozdano odezwy, w których zawarto m.in. wezwanie "Niech nie zostanie po nas popiół - oszlifujmy diament".

Krakowskie Sympozjum naukowo-artystyczne „Narodowa Sztuka Polska”

Ostatni szaniec (cz. II)

Uplęnięto już sporo czasu od zakończenia pierwszego Krakowskiego Sympozjum Narodowa Sztuka Polska. Pragniemy złożyć sprawozdanie Państwu, którzy byli nim zainteresowani, a nawet i tym, których to zupełnie nie interesowało. Wierzmy, że takich ludzi zwłaszcza w naszym Krakowie mieście nominowanym na Miasta Kultury światowej (nie tylko europejskiej) jest niewiele. W mieście, w którym przebywa tak wielu artystów, uczonych, ludzi światłych, przyzwyczajonych do obcowania na co dzień z tradycją, historią, szczególnie sztuką polską. Gdyby się nawet nie chciało, to wystarczy przejść się krętymi ulicami Krakowa, zobaczyć Rynek np. w wieczornym oświetleniu, by człowiekowi po prostu dech zaparło od nadmiaru uczuć, cisnących się łez zachwytu i radości, że to wszystko my, Polacy stworzyliśmy „DLA NASZEJ I WASZEJ RADOŚCI”. Wprawdzie nie od razu ten Kraków zbudowano, ale jest tak bardzo nasz, że trudno się nie cieszyć i nie kochać go, tych starych murów, licznych kościołów, zielonych plant i pięknego zakola Wisły, która „wstęga opasała”. Nic więc dziwnego, że kochają Kraków przede wszystkim artyści. Dlatego właśnie, że go kochają, troszczą się, bo jest skarbnicą i symbolem KULTURY POLSKIEJ. Stąd myśl powołania do życia właśnie tu SYMPOZJUM „Narodowa sztuka polska”. Chcieliśmy zapracowanym, zagonionym i zatroskanym codziennością ludziom przypomnieć o uroku i sile oddziaływania naszej rodzimej kultury. Udało się! Sami zadziwiliśmy się bogactwem przywoływanej kultury polskiej. Na nikim nie zawiedliśmy się jako organizatorzy (przypominam, że byli nimi przede wszystkim członkowie krakowskich Kół Przyjaciół Sztuk Wszelkich, ale i liczne organizacje kulturalno-artystyczne, jak chóry (Akademicki Chór Organum), czy zespoły taneczne regionalne, którymi błyszczą Bronowice, jak np. Mydlniczanie, czy tradycyjne, dydem walk wyzwoleniczych owiane, sztandary naszych kombantantów Legionów, AK, harcerzy czy współczesnego Wojska Polskiego. Niezawiedli nas szczególnie nasi drodzy duszpasterze. Od arcypasterza ks. Kardynała Franciszka Macharskiego, który przyjął patronat nad naszym przedsięwzięciem poczynając, poprzez naszych duszpasterzy, Ks. Infulata Jerzego Bryłę, pełniącego na Salwatorze - krakowskim Mont Martrze - „straż przednią” naszej kultury polskiej, ks. Jana Bielańskiego opiekuna nie tylko biednych, jak przystało na proboszcza kościoła św. Brata Alberta, ale i artystów. Oni to pomogli nam sfinansować nieuniknione w tej sytuacji wydatki, jak np. wysyłka zaproszeń, wszelkie druki, piękny plakat kolorowy, który pomógł nam wydać Ks. Antoni Bednarz z Katolickiego Centrum Kultury i wielu, wielu innych. Wdzięczni jesteśmy panu prezydentowi Miasta Krakowa prof. Jackowi Majchrowskiemu, który pierwszy i bez wahania przyjął godność Protektora I. Krakowskiego Sympozjum Narodowa Sztuka Polska, zachęcając nas w swym liście do owocnej współpracy. Wdzięczni jesteśmy Jego Magnificencji Rektorowi UJ prof. Franciszkowi Ziejce za przyjęcie protektoratu nad obradami Sympozjum i wskazanie kilku nazwisk profesorów, którzy wygłosili (trzeba to podkreślić - bezinteresownie) referaty z interesujących ich dziedzin wiedzy.

W ramach I. Krakowskiego Sympozjum artystyczno-naukowego zostały wygłoszone następujące referaty: „Sztuka pol-



Wystawa „Z Bronowickich Pracowni 2003”, 18 V 2003

ska w literaturze pięknej” - wygłosiła prof. Ewa Miodońska-Brookes, „Wypowiedzi estetyków polskich o narodowej sztuce polskiej” - wygłosił Tadeusz Z. Bednarski, „Wpływ góralszczyzny na kulturę i sztukę polską” - wygłosił prof. Jan Majda, „Patriotyczne aspekty w działalności Jacka Malczewskiego, Jana Stanisławskiego i Leona Wyczółkowskiego” - Tadeusz Z. Bednarski. Referat „Wpływ polskiej muzyki ludowej na twórczość Fryderyka Chopina” - prof. Mieczysław Tomaszewski. „Straty kultury polskiej poniesione w czasie II Wojny Światowej” - referował prezes TPSP Zbigniew K. Witek. Ósmego maja w Bronowicach były wygłoszone dwa referaty poświęcone Włodzimierzowi Tetmajerowi: „Twórczość Włodzimierza Tetmajera” - Józef Janczewski oraz Barbary Mieszczuk: „O malarstwie Włodzimierza Tetmajera”. W zastępstwie niedysponowanego prof. Tadeusza Chrzastnowskiego, który przygotował referat „Staropolskie dworki” wygłosiła słowo przewodnicząca Sympozjum Halina Cieślińska-Brzeska: „Rola Sztuki w życiu narodu”.

Znani artyści np. prorektor prof. Halina Zaczek i prof. Maria Szmydt-Dormus wykonały w, jak zawsze nam gościnnym, Śródmiejskim Ośrodku Kultury, wieczór muzyki Fryderyka Chopina i poezji wybitnych poetów polskich włączając w tę wianok ostatnie teksty Karola Wojtyły, któremu całe Sympozjum było poświęcone, z racji XXV-lecia Jego Pontyfikatu.

Pamiętając staropolskie przysłowie „Bez Boga ani do proga”, poprosiliśmy ks. infulata Janusza Bielańskiego, opiekuna Katedry na Wawelu, o zgodę na odprawienie przez naszych duszpasterzy Mszy św. uroczystej w Katedrze. Uczynili to ks. Infulat Jerzy Bryła, którą wygłosił homilię zgodną z rytmem naszych serc, o roli kultury, religii, sztuki i artystów w życiu Narodu szczególnie polskiego, modląc się we wspólnie sprawowanej Mszy św. z ks. Prałatem Janem Bielańskim za przyszłość KULTURY POLSKIEJ.

(ciąg dalszy nastąpi)

Halina Cieślińska-Brzeska
Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Bogumiła Szewczyk, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Daniel Rojewski, Piotr Śliwiński, Anna-Maria Kos

Strona internetowa: www.icm.com.pl/salwator/ts (przygotowuje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5.

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w sklepiku „U Zdżicha” przy ul. Św. Bronisławy, w sklepie przy ul. Ujejskiego 11.